



Anita Głowacka

Przemiana (Franz Kafka)

Gdy Gregor Samsa obudził się pewnego rana z niespokojnych snów, stwierdził, że zmienił się w zepsutą, niepotrzebną pralkę.

Leżał na łóżku, a kiedy uniósł nieco głowę, widział zwisające ze swojej obudowy porwane kable i smutne drzwiczki objijające się o bęben przy każdym oddechu. Smętna, pordzewiała aparatura popiskiwała i wydawała ostatnie agonalne dźwięki. „Co się ze mną stało?” – myślał. To nie był sen. Jego pokój, prawdziwy, nieco tylko zbyt mały ludzki pokój, mieścił się spokojnie wśród czterech dobrze znanych ścian. Na stole rozpościerała się rozpakowana kolekcja kości bydłęcych, odpadów produkcyjnych, którymi zawsze się chlubił – Samsa był rzeźnikiem, któremu odbieranie życia istotom „niższym” łechtало ego. Następnie Gregor skierował wzrok ku oknu i posępna pogoda – słyszało się radioaktywne krople kwaśnego deszczu uderzające o blaszany parapet – wtrąciła go w całkowitą melancholię. „A gdybym tak jeszcze trochę pospał i zapomniał o wszystkich głupstwach” – pomyślał. Było to jednak zupełnie nieosiągalne, gdyż przyzwyczał się sypiać na prawym boku, rozmyślając o nowych technikach uboju, a w swym obecnym stanie nie mógł przybrać tej pozycji. Jakkolwiek silnie próbował obrócić tę bezużyteczną maszynę, która była teraz jego ciałem, na prawy bok, wciąż padał z powrotem na wznak. Próbował tego chyba ze sto razy, zamykał oczy, żeby nie patrzeć na sypiące iskrami odrutowanie, a przestał dopiero wówczas, gdy zaczął odczuwać nieznaną mu dotychczas lekki, tępy ból w bębnie.

„Ach, Boże – pomyślał – cóż za wyczerpujący zawód sobie obrałem! Dzień po dniu chlastanie tych bezmózgich zwierząt! To denerwujące, że nasz gatunek może przetrwać dzięki pochłanianiu takich bezdusznych odpadów. Bóg wcale nie dał nam chlubnej władzy nad stworzeniem, a tylko ośmieszył nas, czyniąc nas właścicielami żywych śmieci. Do diabła z tym wszystkim!”. Poczuł lekkie swędzenie w bębnie; z wolna przesunął się ku poręczu łóżka, by móc lepiej unieść głowę, odnalazł swędzące miejsce, obsypane małymi plamkami jakiejś

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]

toksycznej brei, której pochodzenia nie umiał ustalić. Ale czegoż się spodziewać po XXIII wieku? Chciał obmacać to miejsce jednym z kabli, ale zaraz go cofnął, gdyż przy dotknięciu przeszył go prąd. Znów się przewalił do swojej poprzedniej pozycji. „To wczesne wstawanie – myślał – zupełnie ogłupia. Człowiek musi się wyspać. Inni rzeźnicy żyją jak damy haremowe. Gdy ja, na przykład, w ciągu przedpołudnia ubiję kilkaset krów, ci panowie siedzą dopiero przy śniadaniu. Gdybym ja spróbował tego przy moim szefie, z miejsca bym wyleciał. Jak jakaś niepotrzebna mikrofalówka... Kto wie zresztą, czy tak nie byłoby dla mnie najlepiej. Gdyby mnie nie powstrzymywał wzgląd na rodziców, dawno poszedłbym do szefa i z serca wygarnąłbym mu wszystko, co myślę. Spadłby z biurka!

Czy to możliwe, żeby spokojnie przespać ten dzwonek tak przeraźliwy, że aż drżą kable? Cóż jednak powinien teraz zrobić? Nawet jeśli złapie powietrzne metro, nie uniknie przekleństw szefa, gdyż jak taka zardzewiała pralka wpłynęłaby na wizerunek rzeźni? Śmieć rznąłby śmieci? A gdyby zgłosił, że przez okolicę znowu przeszedł huragan? To przecież nic nowego, a i trzeba w takim wypadku zebrać z ulic odpady i zwłoki przywleczone przez katastrofę. Czy w tym wypadku nie miałby racji?

Chciał wstać spokojnie i bez przeszkód, jak człowiek niepozbawiony godności, ubrać się i przede wszystkim zjeść śniadanie, a dopiero potem zastanowić się nad dalszymi krokami, gdyż zdawał sobie sprawę, że w łóżku nie doprowadzi swych rozmyślań do żadnego rozsądnego końca.

Odrzucenie kołdry przyszło bardzo łatwo; wystarczyło tylko pomajtać drzwiczkami bębna, a spadła sama... razem z drzwiczkami. Dalej jednak szło gorzej, zwłaszcza dlatego, że był tak niezwykle szeroki i kwadratowy. Aby się podźwignąć, musiałby użyć ramion i rąk, ale zamiast nich posiadał tylko wiele kabli, które bez przerwy wykonywały najrozmaitsze ruchy i których w dodatku nie mógł opanować. Gdy chciał jeden z nich zgiąć, od razu się wyprostował, a gdy udało mu się wreszcie powywijać tym drucikiem, co pragnął, to wszystkie inne tymczasem, jakby uwolnione z więzów, poruszały się w najwyższym, bolesnym, zgrzytliwym podnieceniu. „Tylko nie zostawać bezużytecznie w łóżku, tylko zachowywać się jak porządny rzeźnik, dumny ze swojej postawy, pozycji

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]

i władzy” – mówił sobie mechanicznie Gregor, bo przypomnienie sobie miłej, perwersyjnej przyjemności dzierżenia tasaka jak woj topora dawała mu ukłucie satysfakcji. Rzekł sobie: „Zanim wybiję kwadrans na ósmą, muszę – bezwarunkowo i na dobre – opuścić łóżko. Zresztą do tej pory przyjdzie pewnie zapytać o mnie ktoś z firmy, bo firma otwiera się przed siódmą”.

I teraz starał się o to, by całkowicie i równomiernie wykołysać z łóżka swe ciało w całej jego kwadratowości. Ta obdrapana obudowa zdawała się być twarda – przy upadku na dywan nic jej się chyba nie stanie. Najbardziej dokuczała mu myśl o głośnym łoskocie, który się prawdopodobnie rozlegnie i wywoła jeśli nie przestach, to przynajmniej zaniepokojenie za wszystkimi drzwiami. Na to jednak musiał się odważyć.

Dlaczego tylko Gregor skazany był na pracę w firmie, w której najmniejsze zaniedbanie sprowadzało zaraz największe podejrzenie? Czyż wszyscy pracownicy razem wzięci, żyjąc w tym postkapitalistycznym, mechanicznym społeczeństwie, choć raz nie mogli po prostu zasnąć? Gregor szybko wykasował ze swojego programu (całkiem sprawny system ma ta pralka!) te myśli – toksyczne wątpliwości miały bardziej katastrofalne skutki niż jakkolwiek tajfun wyrzucający comiesięczne radioaktywne odpady z kwaśnego oceanu ropy.

Dywan osłabił nieco upadek, jednak obudowa nie była tak trwała, jak Gregor myślał, toteż rozległ się donośny, głuchy gruchot. Głowy tylko nie trzymał dość ostrożnie i stłukł ją; kręcił nią i tarł o dywan z bólu i irytacji. Spalone kable przestały sypać iskrami, a pozbawiony drzwiczek bęben smętnie odbijał echem klekot rozpadających się w środku części.

Za drzwi dobiegał głos przedsiębiorcy – Gregor skonstatował, że firma nie przegapiła jego kilkuminutowego spóźnienia:

– Miejmy nadzieję, że to nic poważnego, choć z drugiej strony muszę powiedzieć, że my, ludzie interesu – niestety czy na szczęście, jak kto chce – bardzo często ze względów handlowych nie możemy po prostu zwracać uwagi na aż takie spóźnienia!

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]

– No więc, czy pan rzeźnik może już wejść do ciebie? – pytał niecierpliwy ojciec i powtórnie pukał do drzwi. – Nie – powiedział Gregor. W pokoju po lewej stronie zapadło nieprzyjemne milczenie, w pokoju po prawej siostra zaczęła łkać. Dlaczego płakała? Dlatego że nie wstał i nie wpuścił rzeźnika, dlatego że groziła mu utrata posady i że szef zacząłby później znowu nękać rodziców dawnymi roszczeniami – w końcu każda rodzina, która powodowałaaby straty w programie Wydajny Pracownik+ prędzej czy później została by wrzucona w wir przygranicznych faweli? Że Gregor stałby się hańbą rodziny – nieprzydatnym śmieciem z utratą gwarancji, zbiegłym z wysypiska, na którym powinna się znaleźć razem z nim cała rodzina Samsów? To przecież były na razie całkiem zbyteczne troski. Gregor był jeszcze tutaj i ani przez myśl mu nie przeszło, żeby opuścić rodzinę.

Rzeźnik nie dawał jednak za wygraną:

– Teraz jednak widzę ten pański niepojęty upór i całkiem tracę jakąkolwiek ochotę, aby wstawiać się za panem choćby w najmniejszym stopniu. Nie przysługuje się Pan swoim zachowaniem naszej normie produkcyjnej. A pańska posada wcale nie jest najmocniejsza. Początkowo miałem zamiar powiedzieć panu to wszystko w cztery oczy, ale skoro pozwala mi pan tutaj bezużytecznie tracić czas, nie wiem, dlaczego pańscy szanowni rodzice nie mieliby się także o tym dowiedzieć. Wyniki pańskiej pracy były też ostatnio bardzo niezadowolające; pora roku wyjątkowo zimowo-monsunowa, rozumiem, nie jest wprawdzie odpowiednia do podtrzymywania warunków sanitarnych rzeźni, przyznajemy to, ale takiej pory roku, żeby nie produkować mięsa, w ogóle nie ma, panie Samsa, i być nie może.

– Ależ, dobry panie! – zawołał Gregor z przejęciem i w podnieceniu zapomniał o wszystkim innym. – W tej chwili, natychmiast otwieram. Lekka niedyspozycja, zawrót głowy nie pozwolił mi wstać. Teraz jeszcze leżę w łóżku. Ale już znowu czuję się całkiem dobrze. Właśnie wstaję z łóżka. Tylko maleńką chwilkę cierpliwości! To jeszcze nie idzie tak łatwo, jak myślałem. Ale czuję się już dobrze. Że też to może tak spaść na człowieka! – Podczas gdy Gregor pośpiesznie wyrzucał z siebie to wszystko i ledwie wiedział, co mówi, z łatwością, zapewne wskutek ćwiczeń dokonanych jeszcze w łóżku, zbliżył się nieco do hologramu

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]

i próbował się na niego wspiąć. Wystarczy go uruchomić i firma może skontrolować stan swojego pracownika. Udało mu się schwytać leżące w pobliżu drzwiczki bębna, rzucić nimi w sprzęt i uruchomić projektor.

Rzeźnik poczuł wibrowanie swojego holofonu. Odtworzył obraz Gregora i jego statystyki pracownicze. Mężczyzna spojrzął na smętną, szaro-rdzawą obudowę pralki, kable wydobywające się z powyginanej blachy, drzwiczki leżące z dala od ciemnej otchłani bębna, która smutno ziała pustką, przysłuchiwał się zawodzącemu gruchotowi odpadających wnętrzości sprzętu.

Mężczyzna poczuł poirytowanie. Ośmieszył się, próbując ściągnąć do rzeźni pracownika, który okazał się zupełnie bezproduktywny i nieefektywny. Gregor Samsa został przeznaczony do natychmiastowej utylizacji.

Pan i Pani Samsa przerazili się na ten widok, Greta zaczerwieniła się, a służąca spojrzała na małżeństwo z niesmakiem. Jak Gregor mógł im to zrobić? Jak mógł narazić ich na taki wstyd? Sąsiedzi z nowym sidingiem, elektrofrezarką, robomopem i lodówkodromem, a u nich stara, zardzewiała pralka. Jeszcze oskarżą ich za chomikowanie toksycznych odpadów i może za ostatnią dwunastokrotność przekroczonej normy smogu!

– Natychmiast sprowadzić ślusarza!

Gregor odetchnął z ulgą, aż wyprostowały mu się kable, a bęben złowrogo i niepokojąco zaszeleścił – wreszcie nadejdzie pomoc!

Po kilkunastu minutach drzwi otworzyły się z łoskotem. W drzwiach stanęło dwóch utylizatorów, z nożycami do blachy i laserowymi taserami w dłoniach. Rodzina zamknęła drzwi, zagłuszając krzyki syna, otwierając nowy katalog sklepu RTV EURO AGD.

– Spójrzcie tylko państwo, on zdechł! Leży sobie tutaj, na dobre zdechł!

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*



The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]

– Nie żyje? – spytała pani Samsa i niepewnie spojrzała na posługaczkę, choć mogła to przecież sama zbadać, a nawet przekonać się o tym bez badania. – Chyba się nie mylę – powiedziała posługaczka i na dowód tego miotłą odepchnęła przepalone kawałki i porwane kable Gregora jeszcze dość daleko na bok. Pani Samsa uczyniła ruch, jak gdyby chciała miotłą zatrzymać, ale nie zrobiła tego.

– No – powiedział pan Samsa - teraz możemy podziękować Bogu. – Przeżegnał się, a trzy panie poszły za jego przykładem.

Potem wyszli razem z domu, czego nie robili już od miesiący, i pojechali tramwajem za miasto. Wagon, w którym siedzieli sami, był cały prześwietlony ciepłym słońcem. Wygodnie oparci na swoich miejscach podziwiali równikowy, czeski krajobraz, kapryśne małpy skaczące po palmach i robotników uwijających się wśród bananowców; w oddali majaczyły iglice fabryk, a do Oceanu wpływała piękna, tęczowa rzeka prosto z fabryki tekstyliów; omawiali widoki na przyszłość i przy dokładniejszym ich zbadaniu okazało się, że nie są one bynajmniej złe. Greta wstawiała wcześniej, niż kładła się spać, a słowo „odpoczynek” było systemowo wykreślone ze słownika języka czeskiego, więc wypełniała normę programu Wydajny Pracownik+. Właściwie wcale jeszcze z sobą o tym nie mówili, lecz dla wszystkich trojga były ich posady nadzwyczaj korzystne, obiecujące wiele zwłaszcza na przyszłość. Największe i natychmiastowe polepszenie sytuacji osiągnie się oczywiście łatwo przez zmianę mieszkania; chcieli teraz wziąć mniejsze i tańsze, lecz lepiej położone i w ogóle praktyczniejsze niż obecne, które wyszukał jeszcze Gregor. Niemal równocześnie, gdy tak rozmawiali, przyszło na myśl panu i pani Samsa, patrzącym na swą coraz bardziej ożywiającą się córkę, że mimo wszelkich utrapień, które oblekły bladością jej policzki, rozwinęła się ona w piękną i bujną dziewczynę. Milknąc i niemal bezwiednie porozumiewając się wzrokiem, pomyśleli, że zbliża się czas, aby poszukać dla niej jakiegoś równie wydajnego męża. I jakby na potwierdzenie ich nowych marzeń i dobrych zamiarów, u celu drogi córka pierwsza podniosła się i przeciągnęła swoje młode ciało.

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*